

# KARKONOSZE KORKONTOI RIESENGBIRGE

NR 9

ISSN 1641-9219

2010



## MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI W KARPACZU

INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU  
WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO



**DOLNY  
ŚLĄSK**





## GÓRY IZERSKIE

Fotografie z wystawy – Miloš Kirchner



# OD WYDAWCY

Oddajemy do Państwa rąk kolejny numer naszego rocznika muzealnego ukazującego działalność Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu instytucji kultury samorządu Województwa Dolnośląskiego w 2009 roku.

W roku tym minęła 35 rocznica jego powstania. Dokładnie 3 września 1974 r. udostępnione ono zostało dla zwiedzających. Do roku 2002 jego organizatorem był Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, a od stycznia 2003 roku Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego.

Z tej okazji otrzymano listy gratulacyjne od:

- Przewodniczącego Sejmiku Dolnośląskiego Jerzego Pokoja,
- Marszałka Województwa Dolnośląskiego Marka Łapińskiego,
- Przewodniczącej Komisji Rozwoju Turystyki, Sportu i Rekreacji Sejmiku Województwa Dolnośląskiego Elżbiety Zakrzewskiej.
- Starosty Jeleniogórskiego Jacka Włodygi.

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego w Warszawie nadał Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu MEDAL PTTK za pomoc i współpracę.

Z okazji jubileuszu zorganizowano też wcześniej nie planowaną wystawę fotografików z regionu jeleniogórskiego pt. „Karkonosze” pod honorowym patronatem Przewodniczącego Sejmiku Dolnośląskiego Jerzego Pokoja.

O celowości utworzenia muzeum świadczyć może między innymi ilość osób zwiedzających. W roku 2009 odwiedziło je 22.246 osób z kraju i zagranicy, a od czasu otwarcia 1.316.505 osób! Ta instytucja kultury jest jedną z ważniejszych atrakcji turystycznych w Karkonoszach.

W roku 2009 zorganizowano w „Sali Dolnośląskiej” – sali wystaw czasowych w muzeum pięć wystaw oraz jedną poza jego siedzibą. Do wystaw tych przygotowano i wydano zaproszenia i katalogi. Muzeum, mimo bardzo skromnej obsady osobowej, aktywnie włączyło się w organizację tradycyjnych „Dni Olimpijczyka 2009”, Europejskiej Nocy Muzeów, Muzealnego Dnia Dziecka (1 czerwca), Europejskich Dni Dziedzictwa oraz innych inicjatyw kulturalnych. Dla dzieci i młodzieży szkolnej zorganizowano lekcje muzealne.

O tym wszystkim informuje nasz rocznik „Korkontoi”.

ZBIGNIEW KULIK  
DYREKTOR MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI

# KORKONTOI

## S P I S T R E Ś C I

|                                                                                           |       |
|-------------------------------------------------------------------------------------------|-------|
| W cieniu Annapurny                                                                        | 4–5   |
| Na turystycznym szlaku                                                                    | 6     |
| Góry Izerskie                                                                             | 7–9   |
| Karkonosze na dawnej pocztówce                                                            | 10–11 |
| Karkonosze – wystawa fotografii                                                           | 12–15 |
| Jubileusz XXXV-lecia Muzeum Sportu i Turystyki                                            | 16–19 |
| Wydawnictwa w 2009 roku                                                                   | 20    |
| Działalność oświatowo-kulturalna                                                          | 21    |
| Europejskie Dni Dziedzictwa                                                               | 21    |
| Zbiory muzealne                                                                           | 21    |
| Dni Olimpijczyka 2009                                                                     | 22    |
| Europejska Noc Muzeów                                                                     | 22    |
| Muzealny Dzień Dziecka                                                                    | 22    |
| Spotkania z podróżnikami w Muzeum Sportu i Turystyki – Kazimierz Pichlak i Jan Dziewięcki | 23    |



### MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI W KARPACZU

INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU  
WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

58-540 Karpacz

tel./fax: 075 76 19 652

[www.muzeumsportu.dolnyslask.pl](http://www.muzeumsportu.dolnyslask.pl)

Redaktor: Zbigniew Kulik

Skład, łamanie i przygotowanie do druku: JAREMEN PRESS

Karpacz, marzec 2010 r.

Nakład 500 egzemplarzy

# W cieniu ANNAPURNY

W dniu 10 stycznia 2009 r. otwarto wystawę fotografii „W cieniu Annapurny” Kazimierza Pichlaka, doktora medycyny z Zachełmia koło Jeleniej Góry, znanego w kręgu jeleniogórskiej kultury podróżnika, który zwiedził już prawie wszystkie kontynenty.

Tym razem autor ten pokazuje swoje prace fotograficzne wykonane w czasie ostatniego wyjazdu do Nepalu, kiedy wędrował z przyjaciółmi górskimi szlakami wokół Annapurny - 8091 m n.p.m., dziesiątego co do wysokości szczytu Ziemi.

Po obu stronach głębokiego przełomu rzeki Kali Gandaki w centralnym Nepalu, wypiętrzają się potężne masywy górskie, kulminację jednego z nich stanowi Dhaulagiri, a w odległości ponad trzydziestu kilometrów dalej, po wschodniej stronie tej rzeki wznosi się druga olbrzymia góra - Annapurna. Jest ona pierwszym ośmiotysięcznikiem zdobytym przez człowieka w 1950 r. (Maurice Herzog, Louise Lachenal z Francji). Weszło też na nią wielu znanych polskich himalaistów, w tym Jerzy Kukuczka i Wanda Rutkiewicz.

Zdjęcia Kazimierza Pichlaka nie są dokumentacją jego zdobywania, ale pokazują przede wszystkim wyjątkowy krajobraz oraz życie mieszkańców tego regionu. Oglądamy więc przepiękne okolice, które urzekają swoim osobiwym górskim klimatem. Góry nieba sięgające. Ścieżki górskie, które już na sam ich widok, zwalają na przysłowiowe kolana. Jak można wejść tak wysoko? Czy za tą niesamowitą górą może jeszcze ktoś mieszkać? A to tylko podejście na kolejną przełęcz. Potem następna dolina zamieszkała przez tubylców.

Srogi klimat górski, specyficzna roślinność. Gdzieś niedaleko małe uprawne poletka, niczym dywany o kolorach pilastru miodu, z trochę egzotyczną roślinnością. Po drodze, od czasu do czasu jakieś zabudowania, które my Europejczycy zwiemy wioskami. I ku naszemu zdziwieniu na tych domach zamontowane są anteny telekomunikacyjne umożliwiające kontakt z innym światem cywilizacyjnym.

Ludzie dość charakterystycznie ubrani, chciałoby się napisać, jak tylko się da, odpowiednio do panujących warunków klimatycznych. Bardzo życzliwie usposobieni do turystów. I co zwraca uwagę oglądających te zdjęcia, to ich wyjątkowo intrygujące twarze. Czasami uśmiechnięte,

zamyślane i zadowolone ze swojego życia. Ale są też i smutne, nieoczekiwane od życia niczego więcej jak tylko przetrwania do kolejnego dnia. Dziecko opiekujące się jeszcze mniejszym maleństwem, starsze niesione przez młodsze na placach, jedno pomagające drugiemu.



➤ Panorama Himalajów



➤ Uroczystość otwarcia wystawy

Podziw może budzić pewien mieszkaniec tych gór, który sfotografowany został przez autora wystawy, jak niesie na placach oryginalny, prawdziwy kur-  
nik, podzielony na parę pięt zamknię-  
tych w siatkę, a w nim stado kur. Inni  
wędrują po górskich drogach boso nio-  
sąc cały swój dobytek. Bogatsi korzy-  
stają z wygody zwierząt, które zamiast  
nich niosą bagaże i różne towary.

Żaden opis tych wyjątkowych zdjęć  
nie oddaje ich specyficznego, wschod-  
niego klimatu. Po prostu wystawę nale-  
żało zobaczyć!

*Piękno Himalajów zawsze rzuca na kolana, ale na tym szla-  
ku szczególnie. Skąpane w słońcu wioski i ryżowe pola, a po kilku  
dniach śnieżna przełęcz na 5400 m npm. Tętniąca życiem dżungla  
i suche zbocza Mustangu. Zielona dolina rzeki Marsyangdi i wietrzne  
surowe brzegi Kali Gandaki. No i przede wszystkim Nepalczycy.*

*Jaka to przyjemność wędrować 3 tygodnie wśród ludzi życzliwych  
i pogodnych. Przyjaznych światu i bliźnim. Serdecznych w sposób  
naturalny i nienachalny. A do tego mgiełka mistycyzmu unosząca się  
nad Himalajami i jego mieszkańcami...*

Kazimierz Pichlak



➤ Pola uprawne



➤ Karawana w dolinie



**Dr n. med. Kazimierz Pichlak**,  
chirurg, od 1975 roku mieszkaniec  
Kotliny Jeleniogórskiej.

Od dwudziestu kilku lat miesz-  
ka w małej wiosce Zachełmie  
na zboczach Karkonoszy, gdzie  
realizuje się jako mąż, ojciec  
i dziadek. W przerwach między  
obowiązkami rodzinnymi pracuje  
w Oddziale Chirurgii Szpitala Woje-  
wódzkiego w Jeleniej Górze pe-  
łniąc funkcję ordynatora.

Chociaż bliscy twierdzą, że to  
raczej podczas krótkich przerw  
w pracy zajmuje się rodziną,  
i chyba mają rację.

Wydał trzy tomiki wierszy upra-  
wiając mniej lub bardziej poważ-  
ne zabawy słowem. Kilka lat temu  
odkrył przyjemności wynikające  
z fotografowania co zaowocowało  
kilkoma wystawami indywidualny-  
mi: „Światosłowa”, „Po prostu”, „Mię-  
dzy Drzewami”, „Patagonia”, „Idzie  
jesień”.

Uważa się za człowieka szczęśli-  
wego i spełnionego.

# Na turystycznym SZLAKU

W dniu 30 marca 2009 r. otwarto wystawę artystyczno – filatelistyczną „NA TURYSTYCZNYM SZLAKU” przygotowaną przez Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu.

Poświęcona ona była rekreacji i różnym formom turystyki przedstawionym na znaczkach pocztowych. Ramy czasowe ekspozycji wyznaczają lata 1952– 2007. Na wystawie prezentowano projekty znaczków oraz walory filatelistyczne ukazujące m.in. piękno przyrody chronionej w parkach narodowych, majestat gór czy malowniczość krajobrazów, w które wpisują się wiejskie kościółki i dworki oraz zabytki miejskiej architektury świeckiej i sakralnej.

Oprócz projektów i wydanych na ich podstawie znaczków można było oglądać niezrealizowane projekty i szkice koncepcyjne znaczków, które są sporadycznie pokazywane muzealnej publiczności. W kolorystyce znaczków pocztowych z lat pięćdziesiątych XX w. dominują zwykle jedna lub dwie barwy. Dopiero lata sześćdziesiąte przynoszą zmianę sposobu pro-



jektowania znaczków w wyniku zastosowania nowych technik poligraficznych – wielobarwnej rotograwiury i offsetu.

Grafika znaczkowa eksponowana na wystawie, autorstwa wybitnych artystów tej dziedziny takich jak Stefan Małecki, Andrzej Heidrich, Janusz Wysocki, Alojzy Balcerzak, Jacek Brodowski i inni, pozwalała zapoznać się z różnymi technikami i trendami artystycznymi obowiązującymi w tym obszarze projektowania graficznego. Projektowanie znaczków to wąska i specyficzna dziedzina sztuki użytkowej podlegająca rygorom miniaturyzacji. Trudność przy opracowaniu miniatury graficznej, jaką jest znak pocztowy, polega na ujęciu niejednokrotnie rozbudowanej treści w syntetycznej formie.



➤ Kazimierz Mann, szkic koncepcyjny znaczka o tematyce turystycznej, 1956

Tak przygotowana wystawa była atrakcyjna nie tylko dla kolekcjonerów znaczków pocztowych, ale także dla szerszej publiczności, w tym turystów odwiedzających Karpacz oraz Karkonosze.

Oglądać ją można było do końca maja 2009 r. Wystawa objęta została honorowym patronatem Przewodniczącego Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

Do wystawy zaprojektowany i wykonany został okolicznościowy stempel pocztowy, którym stemplowane były przesyłki pocztowe wysyłane z Urzędu Pocztowego nr 1 w Karpaczu w dniu otwarcia wystawy, jak i później w Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu, ale już tylko dla celów kolekcjonerskich.



➤ Jacek Brodowski, projekt znaczka emisji Parki Narodowe, 1976

# GÓRY Izerskie

Wystawa fotografii  
10 fotografików z Republiki Czeskiej

Miloslav Kalík (i. m.)

Miloš Kirchner

Zdeněk Lín

František Mrva

Jan Pikous (junior)

Bohumil Jakoubě

Wolfgang Ginzel (i. m.)

Jan Veselý

Siegfried Weiss

Jiří Bartoš



➤ B. Hušková – kurator wystawy, E. Zakrzewska – Przewodnicząca Komisji Rozwoju Turystyki, Rekreacji i Sportu Sejmiku Województwa Dolnośląskiego i E. Dudek – wójt gminy Jeżów Sudecki

**W dniu 30 maja 2009 r. otwarto wystawę „Góry Izerskie” fotografików z Republiki Czeskiej.**

Góry Izerskie posiadają swoje specyficzne piękno, które ukazują znakomici czescy fotograficy. Zawarte jest ono w ich ukształtowaniu, rozległej panoramie i przyrodzie górskiej, a przede wszystkim w wyjątkowym nastroju i poetyckości tych gór, które zobaczyć można na eksponowanych fotografiach.

Wystawa prac 10 fotografików czeskich była wyjątkowym wydarzeniem w historii muzeum w Karpaczu. Jeszcze nigdy tak duża grupa artystów fotografików z Czech nie prezentowała jednocześnie tak wiele i to tak znakomitych prac fotograficznych, które wykonane zostały w ostatnich latach. A każdy z nich ma swoje indywidualne podejście zarówno do fotografii jak i do fotografowanych gór. Wspólnie stworzyli wspaniałą wystawę.

Szczególne słowa podziękowania należy złożyć pani dr Błażenie Huškowej z Parku Krajobrazowego Gór Izerskich w Li-

bercu w Republice Czeskiej, dzięki której możliwe było zorganizowanie tej wystawy w Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu.

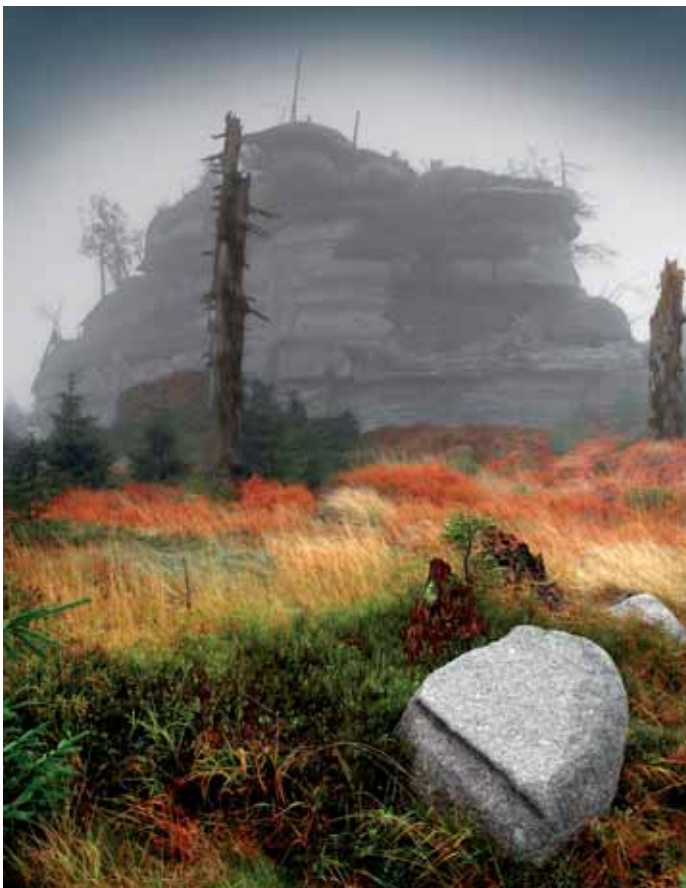
Góry Izerskie (Jizerské hory w języku czeskim, Isergebirge w języku niemieckim) są górami położonymi na terenie Czech i Polski i stanowią część Sudetów Zachodnich. Od zachodu zamknięte są Bramą Żytawską, od Karkonoszy oddzielone Przełęczą Szklarską. Tworzy je szereg grzbietów górskich o przebiegu północny zachód – południowy wschód; najważniejsze z nich to: w części polskiej: Grzbiet Kamienicki (Kamienica – 974 m n.p.m.), Wysoki Grzbiet (Wysoka Kopa – 1126 m n.p.m. – najwyższe wzniesienie Gór Izerskich) oba grzbiety łączy przełęcz Rozdroże Izerskie; w części czeskiej: Střední Jizerský Hřeben (Jelení Stráž – 1018 m n.p.m.), Vlašský Hřeben (Černý Vrch – 1024 m n.p.m.), Desenský Hřeben i Hejnický Hřeben (Jizera – 1122 m n.p.m.).



➤ Fotografik Miloš Kirchner grał na gitarze w czasie wernisażu



➤ Goście na otwarciu wystawy





▲ Fot. Wolfgang Ginzel

Fotografie z wystawy  
**GÓRY IZERSKIE**

◀ Fot. Zdeněk Lín

# KARPACZ na dawnej pocztówce



➤ Panorama Karpacza



➤ Karpacz – kościół katolicki i ewangelicki



➤ Otwarcie wystawy, od lewej stoją: Kamila Wilk – kurator wystawy, Jacek Włodyga – Starosta Jeleniogórski, Zbigniew Kulik – dyrektor muzeum, Elżbieta Zakrzewska – Przewodnicząca Komisji Rozwoju Turystyki, Rekreacji i Sportu Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, Alicja Sokołowska – Wiceprzewodnicząca Komisji Kultury, Nauki i Edukacji Sejmiku Województwa Dolnośląskiego oraz Jerzy Łuźniak – Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego

W dniu 13 września 2009 r. otwarto wystawę przygotowaną ze zbiorów Jeleniogórskiego Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej Książnica Karkonoska w Jeleniej Górze „Karpacz na dawnej pocztówce”.

Śnieżka – „ikona” Karkonoszy: obrazek jak ze stempla, pejzaż z akwareli, szlachetny drzeworyt i miedzioryt, kolorowa litografia i wreszcie offset i masowa reprodukcja fotograficzna. Krummhübel, Brückenberg, Karpacz, Bierutowice – napisy niemieckie i polskie a obrazy te same. Karpacz na karcie pocztowej uwieczniony jest od prawie 140 lat. Różnice są widoczne – zmieniło się miejsce, czy tylko sposób jego przedstawienia?

Pierwsze pocztówki wprowadziła do obiegu w 1869 r. Poczta Cesarstwa Austro-Węgierskiego. W 1870 r. dr Heinrich Stephan, nowo mianowany dyrektor generalny „Związku Poczty Północnoniemieckich” wprowadził „Korrespondenz-Karte” na terytorium Niemiec realizując swój pomysł, zgłoszony już 5 lat wcześniej, wpuszczenia do obiegu „pocztowego listka” (Postblatt).

Pierwsze karty korespondencyjne awers miały przeznaczony na adres a rewers na korespondencję, ale już pod koniec 1870 r. na rewersie karty pojawiły się pierwsze ilustracje. „Widokówka” z miniaturowym widokiem Śnieżki z 1870 r. zaliczana jest do najstarszych pocztówek krajoobrazowych.

Niewielki obrazek w ramce, z charakterystyczną sylwetką schroniska i kaplicy św. Wawrzyńca, umieszczany był najczęściej w górnym lewym rogu karty.

Karty pocztowe od samego początku cieszyły się niesamowitą popularnością. W Europie rozwój karty pocztowej kojarzony jest z wojną prusko-francuską, w czasie której w ciągu jedynie 5 miesięcy, żołnierze wysłali z frontu 10 mln pocztówek.

W Karkonoszach na popyt na karty pocztowe największy wpływ miała masowo rozwijająca się turystyka. Budowa sieci dróg, a przede wszystkim doprowadzenie w okolice gór kolei żelaznej, zrewolucjonizowało gospodarkę i przybliżyło Karkonosze spragnionym pięknych widoków turystom. Pierwszy pociąg przybył do Jeleniej Góry już w 1866 r. ze Zgorzelca. Kolejne lata to połączenie kolejowe z Wrocławiem i Czechami. Bezpośrednio do Karpacza kolej dotarła w roku 1895. Dzięki kolei dotychczasowe budy pasterskie zamieniały się w nowoczesne schroniska, niewielkie wsie przeobrażały się w miejscowości letniskowe, budowano pensjonaty i luksusowe hotele. Masowy napływ turystów wymuszał rozwój infrastruktury turystycznej, a jednocześnie pobudzał konkurencję.

W 1880 r. w Jeleniej Górze powstało Riesengebirgsverein (Towarzystwo Karkonoskie). Z jego inicjatywy budowano drogi i ścieżki turystyczne, punkty widokowe. Towarzystwo z własnych funduszy, na krawędzi Kotła Wielkiego Stawu, wybudowało wzorcowe, nowoczesne schronisko Prinz Heinrich Baude

(Schronisko Księcia Henryka), które było inspiracją dla innych właścicieli obiektów turystycznych. Widokówka doskonale wpisała się w ten czas. Stała się doskonałym narzędziem reklamy. Zdumienie może budzić wydajność ówczesnej pocztu. Doręczenia korespondencji odbywały się kilka razy dziennie, 2-3 krotne wizyty listonosza w domu były normą. Żeby zaspokoić zapotrzebowanie wzrastała liczba skrzynek pocztowych. Umieszczane one były w najważniejszych punktach miasta, a także schroniskach górskich. W szczególnie uczęszczanych restauracjach i kawiarniach pojawiali się sprzedawcy oferujący zakup pocztówek, które od razu po zapisaniu można było wrzucić do noszonej przez nich na plecach skrzynki pocztowej. W schroniskach nie tylko znajdowały się agencje pocztowe, ale też ich właściciele rozwijali produkcję pocztówek oraz wprowadzali okolicznościowe stemple pocztowe.

Czymże byłoby samo wejście na Śnieżkę bez możliwości potwierdzenia tego faktu stemplem „diese Karte ist auf die Schneekoppe gekauft” i przesłaniu karty z widokiem zdobytego szczytu znajomym? Pocztówka pełniła zarazem funkcję pamiątki z wycieczki i reklamy, promowała usługi zajazdów, schronisk, hoteli, restauracji i winiarni.

Popyt oraz mnogość atrakcyjnych obiektów do uwieczniania na widokówkach sprawiała, że w okolicy masowo powstawały firmy wydające pocztówki. Uroki Karpacza uwiecznione zostały na pięknych widokówkach z Rübezahl – Verlag Paula Höckendorfa, Kunstverlag Maxa Leipelta, Pietschmanna, Juliusa Seiferta, Carla Kleina., Waltera Staudte. W samym Karpaczu pocztówki wydawali: Paul Höckendorf, Paul Wenzel, Kleberg, G. Elsner i in.

Najlepsze lata widokówki to okres do I wojny światowej. Stosowano wtedy szlachetne techniki powielania, pocztówki często przypominały małe dzieła sztuki. Do 1905 roku rygorystycznie przestrzegano zakazu umieszczania treści korespondencji na stronie adresowej. Korespondencja, na stronie z obrazkiem, nanoszona była zwykle ołówkiem. Najczęściej przedstawiane obiekty w Karpaczu to: Śnieżka, kościół Wang, Samotnia, Strzecha Akademicka, Orlinek, schronisko Bronka Czecha, schronisko Księcia Henryka, Dom Śląski, zaporą nad

Łomnicą, Młyn miłości, muzeum a także wnętrza restauracji, schronisk, winiarni. Późniejsze lata to nie tylko masowa fotografia, szablonu dla turystów z miejscem do uzupełnienia przygotowanego tekstu: „Gruss aus dem...” czy później „mit deutschem Gruss...”. Po II wojnie powszechnie wykorzystywano do korespondencji poniemieckie karty pocztowe. Polskojęzyczne napisy były dodrukowywane obok niemieckich. Tego rodzaju pocztówki pojawiały się jeszcze w obiegu w 1949 roku. Podobne praktyki stosowali również Czesi. Nie dziwił nikogo podpis na pocztówce wydanej przez Waltera Staudte w Hirschbergu „Wysokogórskie schronisko Akademicka Leszcenica”, czy tego samego wydawcy pocztówka z napisem „Koupeno na vrcholu Snezky”. Późniejsi wydawcy np. Jerzy Mańkowski – Fotowydawnictwo Krajoznawcze w Kłodzku nadal wykorzystywali niemiecki papier i kliszę fotograficzną. Paradoksalnie Polacy poznawali „Ziemie odzyskane” dzięki obrazom i wrażliwości niemieckich fotografików. W tym czasie nastąpił też wysyp tzw. leporello – kartek z ukrytą we wnętrzu składanką miniaturowych widoczków uzyskanych z negatywów ale też gotowych kart pozyskanych z wydawnictw niemieckich m.in. Rübezahl – Verlag z Karpacza. Lata 50-te to już zupełnie nowe, polskie ujęcia tych samych obiektów. Na pocztówkach z widokami Karpacza znajdujemy napisy „Wczasy przywilejem świata pracy”, „Na wczasy po zdrowie” itp. Późniejsi wydawcy: Dolnośląska Spółdzielnia Wydawnicza, Dolnośląska Spółdzielnia Turystyczna, Dolnośląskie Zakłady WYROBÓW PAPIERNICZYCH, Powiatowy Komitet Stronnictwa Demokratycznego, Czytelnik, Książka i Wiedza itd. korzystali z usług dobrych a niekiedy wybitnych fotografików. Widoki Karpacza utrwalali na widokówkach: S. Arczyński, J. Korpala, T. Dohnalik, K. Sayse-Tobiczyk, J. Bułhak i in.

Oglądając widokówki prezentowane na wystawie mogli Państwo zobaczyć dobrze sobie znane miejsca widziane oczami twórców, których wiele lat temu zachwyciło piękno Karkonoszy. Krajobrazy się nie zmieniały tak bardzo, a również dzisiaj wzruszają nas widokówki z krowami pasącymi się nad Małym Stawem.

Kamila Wilk



➤ Panorama Karpacza z Karpatki



➤ Panorama Karpacza z Księżej Góry



➤ Karpacz Górny z widokiem na Karkonosze



➤ Karpacz Górny z widokiem na Białą Jar



➤ Karpacz Górny z widokiem na schr. Ks. Henryka

# KARKONOSZE – wystawa fotografii



➤ Fot. Roman Papala



➤ Fot. Wojciech Zawadzki

Na tej typowej, zdawałoby się wystawie zbiorowej „pod hasłem”, różnorodność form obrazowania, świetnie koresponduje z bogactwem Karkonoszy. Temat-Góry na pozór niezmiennie trwałe. Nasza nietrwałość wobec niezauważalnej zmienności gór. Niewiele tu miejsca na rejestrację wydarzeń. W zamian nieogarniona przestrzeń bogata w formy. Przestrzeń rozpięta już bez ludzkiej ingerencji między ziemią a nieskończonością. Głębia ostrości w górach mieści pierwotny lęk przed nieznanym, wabiąc jednocześnie radosnym poczuciem wyjątkowości.

Karkonosze pamiętające prapoczątki kontynentu. W swych niezliczonych odsłonach, od lat są głównym motywem dla wielu fotografów. Tutaj na kilkunastokilometrowej trasie, można pokonać ponad kilometrową różnicę wysokości wędrując przez kolejne piętra, nazywane wedle gatunków roślinności. Z piętra dąbrów poprzez łąki i świerkowe zagajniki dociera się do wielkich polaci kosodrzewin i wyżej do piętra alpejskiego gdzie królują nagie skały. Tu prawdziwą sztuką jest umiejętność życia ze słońca i wilgoci dobywanej z gołego kamienia. Sztuki tej dokonują mchy i porosty, dając życie innym organizmom. Tak wędrując, w ciągu jednego dnia, wrażliwy obserwator, notuje swoim aparatem zapis życia toczącego się na poszczególnych piętrach Karkonoszy.

Szczególnym motywem, z którym musi się zmierzyć, każdy, kto w Karkonosze dociera z aparatem fotograficznym, jest oczywiście królowa Karkonoszy – Śnieżka. To właśnie na jej północnym zboczu umiejscowiło się największe w Polsce gołoborze. To właśnie Śnieżka ma być legendarną siedzibą władcy tych gór, Karkonosza, zwanego też z polską Liczyrzepą czy Rzepiórem. Niezliczone przedstawienia Śnieżki znane są ludziom daleko poza granicami Polski. Na rocznicowej wystawie mamy, więc stare schronisko i drewniana wieżę obserwatorium meteorologiczne, na fotografiach Jerzego Wiklenda z lat 50. b. stulecia i o wiele nowsze barwne widoki, z lat 70, autorstwa Janusza Moniatowicza czy nastrojowy portret Śnieżki, wykonany przez Tomasza Mielecha od strony bagien na Równi pod Śnieżką. Innym, niezwykle wdzięcznym, ale i trudnym dla fotografujących tematem, są karkonoskie strumienie i wodospady. Trudno dostępne, zachwycające urodą i dzikością jednocześnie.

Wybór fotografii, o którym mowa, przygotowany z okazji 50 lecia Karkonoskiego Parku Narodowego, z racji ogromu materiałów, to zestaw prac



➤ Fot. Andrzej Raj

# KARKONOSZE –piękno utrwalone

zaledwie kilkunastu autorów. Są wśród nich fotografowie, który okres największej aktywności, mają już za sobą. Za to ich prace od kilkudziesięciu lat, należą do kanonu fotografii karkonoskiej. Na jubileuszowej wystawie KPN, nie mogło więc zabraknąć, pełnych nostalgii i grozy zarazem czarno-białych obrazów z lat 50. autorstwa znakomitych przedstawicieli, niezwykle prężnego środowiska fotografów jeleniogórskich, wspomnianego już Jerzego Wiklendta, Tomasza Olszewskiego, Waldemara Wydmucha i Wacława Narkiewicza, który zestawem 11 prac, prezentuje się na wystawie, jako autor niezwykle wszechstronny. Tak opatrzone motywy, jakimi są Strzecha Akademicka, Domek Myśliwski czy wspomniana już Samotnia, na fotografiach Narkiewicza z lat 1963-1985, nadal przyciągają uwagę świeżością spojrzenia, specyficznym kadrem. Obok Narciarzy pod Śnieżką (1970), czy ujmującego portretu Amiki górskiej (1964), tajemniczy świat karkonoskich urwisk, ukazuje nam Żleb Fajkosza (1985). Wyśmienite studium światła rozpraszanego przez górski wodospad i filtrowanego poprzez wilgotne paprocie, wykonane w miejscu dla większości niedostępnym.

Tuż obok nich na wystawie znajdujemy pełne kolorów prace fotografujących przyrodników, których tutaj reprezentują m.in. Andrzej Raj, który funkcję dyrektora KPN, łączy z fotograficzną pasją, Michał Makowski, Barbara Wieniawska-Raj, Roman Rapała, Krzysztof Romanczukiewicz. Wśród nich wyróżnić należałoby także Piotra Krzaczkowskiego, którego fotografie wciągają wręcz widza w głąb obrazu widza, sugestywnym, baśniowym nastrojem.

Swoje prace na wystawie prezentują także szefujący lokalnym placówkom kultury Nina Hobgarska – BWA Jelenia Góra i Zbigniew Kulik – Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu. Ich autorskie, karkonoskie wystawy od lat pokazywane są w galeriach Polski, Czech i Niemiec. Podobnie się rzecz ma z klasykiem fotografii karkonoskiej, Wojciechem Zawadzkiem. Silną reprezentację na wystawie ma najpiękniejsze schronisko polskich gór, Samotnia. Mieszkając tam i pracując, Marek Arcimowicz, którego Karkonoski zawrót głowy publikował m.in. National Geographic i Jörg Meinert, wielokrotnie mieli okazję fotografowania niepowtarzalnych zjawisk i chwil ulotnych.

Dzięki wystawie okrywając na nowo, miejsca dobrze znane, mamy możliwość oglądania Karkonoszy o różnych porach, dnia i roku. Doznawać olśniew i wspomnień o niezwykłej sile. Różnorodne prace wykonane w rozmaitych technikach, kumulują w sobie potencjał wrażeń, których nie mamy szans doznać, bywając w Karkonoszach okazjonalnie. Wystawa dowodzi, że kameralne piękno tego zakątka świata, sprawia, iż obok siebie harmonijnie współgrają pełne rozświetlonej przestrzeni, prace Niny Hobgarskiej, Tomasza Mielecha i Wojciecha Zawadzkiego, wykonywane klasyczną techniką fotogra-



➤ Fot. Janina Hobgarska



➤ Fot. Tomasz Mielech



➤ Fot. Zbigniew Kulik



➤ Fot. Wacław Narkiewicz



➤ Fot. Krzysztof Kuczyński



➤ Fot. Waldemar Wydmuch



➤ Fot. Michał Makowski



➤ Fot. Krzysztof Romańczukiewicz

ficzną, z pracami autorów wybierających techniki cyfrowe. Czasem połączenie tych technik, jak to ma miejsce w przypadku Krzysztofa Kuczyńskiego, przynosi niezwykle efekty.

Klasyka i nowe technologie. Czerń i biel. Szarość i sepia. Kolor. Błona fotograficzna i cyfrowa matryca. Wielkoformatowa kamera, lustrzanka. Pelen wybór technik fotograficznego obrazowania. To wszystko znajdujemy na wystawie, której tematem są Karkonosze. Gdzie od pół wieku gospodarzem jest Karkonoski Park Narodowy.

Wiadomym jest, że gór nie da się oswoić, zawłaszczyć wyłącznie dla siebie. I to chyba najbardziej pociąga zarówno zdobywających je wspinaczy, jak i fotografów powracających w góry po swoją fotografię. Wśród prezentowanych na wystawie autorów są zarówno ci, którzy poważnie fotografują i chodzą po górach oraz ci, którzy poważnie chodzą po górach i fotografują.

Kameralne piękno Karkonoszy i nasza nietrwałość wobec pozornie niezmiennego trwania gór. Niewiele tu miejsca na rejestrację wydarzeń. Siłą rzeczy, odpada tu więc to, co doraźne, codzienne i monotonne. W zamian oferują Karkonosze nieogarnioną przestrzeń bogatą w formy. Przestrzeń rozpiętą już bez ludzkiej ingerencji między ziemią a nieskończonością. Głębia ostrości w górach mieści pierwotny lęk przed nieznanym, wabiąc jednocześnie radosnym poczuciem wyjątkowości.

Okazuje się, że na jednej wystawie harmonijnie współistnieją różnorodne aspekty karkonoskiego wszechświata. Motywem bywa zarówno tylko tutaj spotykana roślina, jak też dany tylko Karkonoszom, niepowtarzalny granitowy głaz. Jako temat, są Karkonosze niewyczerpanym źródłem doznań i wrażeń. Od lat przyciągają tych, którzy chcą utrwalić, zapamiętać, ocalić chwilę, która w górach bywa chwilą szczególną, intensywną, jak nigdzie indziej. Mimo różnicy pokoleń i stosowanych technik fotograficznych, autorów jubileuszowej wystawy, należy zaliczyć do grona miłośników Karkonoszy, wyznawców ich uroku i magii. Dyrektor KPN Andrzej Raj wielokrotnie powtarzał, że fotografia jest jego pasją i sposobem poznawania tajemnic przyrody. Karkonosze uważa za wyzwanie postawione przez los na jego drodze. W wydanym przed dziesięciu laty, pierwszym w historii, wspólnym albumie fotografów z czeskiej i polskiej strony Karkonoszy, tak mówił o „swoich” górach: *chcę naprawdę poznać Karkonosze, muszę to czynić od podstaw ...Muszę poczuć siłę wiatru, chłód i mróz, chwile słonecznej pogody, ale również chwile grozy, ulewy, piorunów i zamieci śnieżnej. Podobnie jak wielu innych uważa, że góry uczą wrażliwości, pokory i wyrozumiałości.*

Inny z uczestników omawianej wystawy, Janusz Moniatowicz za najpiękniejszą chwilę spędzoną w Karkonoszach uważa pierwszą noc, spędzoną zimą na Szrenicy w 1992 roku. Nad morzem chmur wstawała luna, mieniąc się intensywnymi barwami. Fotografowałem zmieniając, jedna za drugą, rolki filmów. Oglądając powstałe wtedy zdjęcia, ponownie przeżywam atmosferę tego niepowtarzalnego spektaklu, jakim obdarzyła mnie karkonoska natura – wspomina w przytaczanym wcześniej polsko-czeskim wydawnictwie.

Każdy, kto próbował fotografować w górach wie, że trzeba nie lada wyczucia i szczęścia, by być właśnie w tym miejscu o tej konkretnej porze, a i to nie daje gwarancji na udaną fotografię. Pozorna łatwość dostępu w Karkonosze, potrafi uśpić czujność niejednego „łowcy” widoków. Tu pogoda potrafi zmienić się w ciągu kilku sekund i z łatwej przechadzki uczynić prawdziwie niebezpieczną przygodę. To właśnie tutaj, fotografujący musi umieć poruszać się w nie zawsze do końca znanym terenie. Bezpiecznie wybierać miejsca, by w pełni wykorzystać swój fotograficzny kunszt.

Oglądając zgromadzone na wystawie fotografie, ma się przekonanie, że zaproszeni do wystawy autorzy, posiadli obie umiejętności. Fotograficznego kunsztu, ale i też sprawnego i samodzielnego poruszania się górskich warunkach, co pozwala im w pełni chłonąć niepowtarzalną aurę Karkonoszy. Każdy z autorów ma w Karkonoszach swoje szlaki, miejsca i tylko sobie znane odludzia. Na szczęście swoich zachwyty i odkryć nie chowają wyłącznie dla siebie. Swoimi fotografiami wprowadzają nas w świat, do którego wstęp mają tylko nieliczni. Ich prace są efektem wieloletnich karkonoskich wędrówek. Wielu z nich powtarza, że to dopiero początek drogi...

Jacek Jaśko



➤ Fot. Jerzy Wiklendt



➤ Fot. Tomasz Olszewski



➤ Fot. Piotr Krzaczkowski



➤ Fot. Jörg Meinert



➤ Fot. Marek Arcimowicz

# Na jubileusz XXXV-lecia Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu

*„na ulicze prowadzącej  
do Muzeum Sportu i Turystyki  
w Karpaczu  
trafiłem na ślad Wandy  
śląd jej stopy  
śląd jej ręki  
śląd uśmiechu”*

Pisał w 1997 roku w poemacie „Gawęda o spóźnionej miłości” Tadeusz Różewicz, jeden z najwybitniejszych twórców kultury polskiej XX wieku, od wielu lat zaprzyjaźniony z tą instytucją kultury samorządu Województwa Dolnośląskiego. Pisarz ten może i dość przypadkowo trafił do tego muzeum, a może ono było mu przeznaczone, aby znaleźć się na jego długiej drodze życia. Po obejrzeniu wystawy w Karpaczu poeta napisał w książce honorowej;

*„Dzięki małemu (małe jest  
piękne) muzeum  
mogłem w ciągu godziny zwie-  
dzić Karkonosze  
i okolice ... poznać nie tylko  
dzieje tych okolic  
ale ziola minerały a nawet ciele  
(z dwoma głowami!)”*

Ciele to utrwalone zostało w napisanym opowiadaniu „Prawdziwa i nieprawdziwa historia o spotkaniu z Rübezahlem czyli Janem Lichyżepą w Karpaczu”, w bibliofilskim wydaniu w numerowanych 300 egzemplarzach w 1997 r. Sam poeta czytał go w dniu 5 września 1997 r. w czasie uroczystości przyznania mu dyplomu i medalu „Zasłużony dla Miasta Karpacza”.

*„...zmęczeni przysiedliśmy koło  
Muzeum Sportu i Turystyki, gdzie  
przeprowadziłem wywiad z ciele-  
ciem o dwóch głowach. Każda  
głowa mówiła co innego i nic  
nie mogłem zrozumieć ... Być może,  
że jedna głowa mówiła po polsku  
a druga po niemiecku. Jedna głowa  
mówiła, że w Karpaczu żyje  
się dobrze, a druga że źle ... jed-  
na głowa chwaliła rządy Zbignie-  
wa i Józefa a druga bardzo na-  
rzekała. Kiedy zapytałem czy za-  
mieszkać w Karpaczu, pierwsza  
głowa powiedziała, że to będzie  
bardzo ważne dla Karpacza a dru-  
ga głowa powiedziała, że ma na  
głowie już dość kłopotów. Po tej  
ożywionej rozmowie ciele z dwie-  
ma głowami zamilkło, a ja kaza-  
łem się nieść dalej do Samotni.”*

Dyrekcja muzeum czyniła wszystko, aby znajomość ta była podtrzymywana. Pobytu twórcy były częstsze, dłuższe i zaowocowały kolejnymi wydarzeniami kulturalnymi. Kiedy poeta napisał swój pierwszy poemat poświęcony Karkonoszom „Gawęda o spóźnionej miłości” i podarował go do zbiorów muzealnych, urządzona została dla niego specjalna gablotka. Twórca

przekazał jeszcze swoje pierwsze oryginalne wieczne pióro i okulary, których używał pisząc słynną już „Kartotekę”. Umieszczono je na wystawie stałej w części ekspozycji „Polacy w Karkonoszach - Tadeusz Różewicz poeta i dramaturg w Karkonoszach”.

Pobytu Tadeusza Różewicza w Karpaczu i w Karkonoszach dokumentowane są na zdjęciach fotograficznych, stanowiąc cenny materiał archiwalny do organizowanych wystaw. W parę lat później ówczesne władze miasta Karpacza sfinansowały wykonanie nowej, dużej witryny, gdzie umieszczono zdjęcia z jego pobytu w tym regionie oraz najcenniejsze trofea. Działania te zostały bardzo życzliwie przyjęte przez mistrza pióra, tak że przekazał on do zbiorów muzealnych prawie wszystkie posiadane nagrody i wyróżnienia otrzymane za swoją dotychczasową działalność literacką. Wśród nich znajdują się trzy nominacje do nagrody „Nike” (1998, 1999, 2000), jak i sama statuetka „Nike” przyznana mu w 2000 r. wraz ze „Srebrnym piórem i atramentem” w etui - nagroda czytelników. Jest też „Złote berło kultury polskiej” przyznane przez Fundację Kultury Polskiej, które jest naprawdę wielkim wyróżnieniem, bowiem niewielu twórców je posiada.

Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu zostało otwarte we wrześniu 1974 roku. W swojej 35 letniej działalności zorganizowało kilkadziesiąt wystaw czasowych związanych z zakresem swojej działalności merytorycznej. Pierwszą ekspozycję zorganizowano w 1977 r. Była to wystawa „Polacy w jaskiniach Polski i świata”, następną zaś „Polacy w najwyższych górach świata”, ukazującą dorobek polskich alpinistów. W następnym roku zorganizowano wystawę „Polka na szczycie świata”, poświęconą zdobyciu przez Wandę Rutkiewicz najwyższego szczytu Ziemi w 1978 r. Mount Everestu.

Zaproszona na jej otwarcie wybitna polska alpinistka napisała w książce honorowej;



Wanda Rutkiewicz



*„Dziękuję za miłe uhonorowanie  
mojego wejścia na Mount Ever-  
est wystawą tak wspaniałe zor-  
ganizowaną przez Muzeum Spor-  
tu i Turystyki w Karpaczu”.*

Przez muzeum przewinęło się wielu znanych polskich himalaistów, jak nieżyjący już Andrzej Zawada - kierownik wielu wypraw w najwyższe góry świata, czy Janusz Kurczab, dzisiaj redaktor „Taternika” oraz inni, którzy mieli tutaj swoje spotkania z miłośnikami gór.

Powstanie przy muzeum Karkonoskiego Klubu Olimpijczyka stworzyło okazję do organizacji imprez z udziałem sportowców, trenerów i działaczy sportowych. Co roku organizowane są w mieście kwitnieniu tradycyjne „Dni Olimpijczyka”, a klub zaliczany jest do bardzo aktywnych i jednego z najstarszych w Polsce.

A wybitni sportowcy, olimpijczycy znaleźli swoje zasłużone miejsce na wystawie stałej.

W dziale „Sporty zimowe” zobaczyć można nie tylko dawny i wspólny sprzęt sportowy, ale i najcenniejsze trofea sportowe zdobyte przez naszych sportowców poczynając od pierwszych lat po II wojnie światowej.

Jeden z najstarszych egzemplarzy bobslejów, sanek czy skeletonów budzą powszechne zainteresowanie zwiedzających. Dzięki gablotom zakupionym w ostatnim czasie eksponowane są także trofea sportowe z początku XX wieku. Są to bardzo unikalne medale z Mistrzostw Niemiec, które odbyły się w Karpaczu w 1930 roku! Można oglądać też medal i puchar za wygranie pierwszych Mistrzostw Polski w Bobslejach 1949 roku w Karpaczu, medale z mistrzostw Europy i świata, jak również i archiwalia po wybitnym polskim skoczku Stanisławie Marusarzu, wielokrotnym olimpijczyku, budowniczym pierwszej, powojennej skoczni narciarskiej „Orlinek”.

Muzeum pokazuje historię sportów zimowych od lat najdawniejszych po współczesne. Posiada wyjątkową kolekcję sanek poczynając od tych najdawniejszych bardzo prymitywnych do dzisiejszych. Wiele z nich zostałyby bezpowrotnie straconych, gdyby nie trafiło do zbiorów muzealnych. Wielce zasłużony Klub Sportowy „Śnieżka” w Karpaczu wychował całe pokolenia sportowców, którzy zapisali się na złotych kartach polskiego sportu zimowego, a najcenniejsze trofea przekazał do muzeum.

W części wystawy stałej jest również dział „Olimpijczycy z Dolnego Śląska w sportach zimowych”. Startowali oni na zimowych igrzyskach olimpijskich poczynając od 1956 roku aż do ostatnich igrzysk. Są to przede wszystkim saneczkarze i bobsleści, skocz-

kowie narciarscy, biegacze. Ich pamiątki to przede wszystkim medale z igrzysk olimpijskich, paszporty olimpijskie, znaczki pamiątkowe i numery startowe

W kolejnej sali - „Środowisko przyrodnicze Karkonoszy”, na tle olbrzymiej panoramy Karkonoszy i Karpacza, eksponowane są zdjęcia roślin górskich, minerały oraz zwierzęta zamieszkujące te okolice. Ta część wystawy stałej cieszy się największym powodzeniem wśród najmłodszych. W niej najczęściej organizowane są lekcje muzealne.

W okresie 35 lecia Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu odwiedziło prawie 1,3 miliona zwiedzających. Wśród tej wielkiej rzeszy zwiedzających było wielu polityków z kraju i zagranicą, jak również w dniu 26 stycznia 1993 roku urzędujący Prezydent RP Lech Wałęsa z rodziną, przebywający na zimowym wypoczynku w Karkonoszach.

U końca XX wieku w ogrodzie muzeum, w małym amfiteatrze odbyło się spotkanie dwóch wybitnych twórców kultury polskiej: Henryka Tomaszewskiego - twórcy Wrocławskiego Teatru Pantomimy i Tadeusza Różewicza. Henryk Tomaszewski powiedział wtedy:

- My w dwójkę z panem Tadeuszem Różewiczem nie jesteśmy Ślązakami. Myśmy wybrali tę ziemię jako drugą ojczyznę i tutaj musieliśmy coś w naszym życiu zacząć. Ja zaczynałem właśnie tą pantomimę we Wrocławiu.

Tadeusz i Wiesława Różewicz przed muzeum.



Tadeusz Różewicz:  
- Ja w Gliwicach, to znaczy na Górnym Śląsku uprawiałem moje poletko panie Henryku. Jeśli chodzi o to, żeby wraść w ten krajobraz, w ten kraj, to nieodzowne jest żeby nasza kultura się tu zakorzeniła głęboko, prawda? Nie tylko gospodarka, ale i kultura.

Twórcy Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu jednak nie do końca zdawali sobie sprawę jak ono będzie się rozwijać i jak potoczą się jego losy. Muzeum miało i ma szczęście do swoich organizatorów. W przedstawionej w tym roku przez Wicemarszałka Województwa Dolnośląskiego „Nowej mapie kulturalnej Dolnego Śląska” znalazło się pośród kilkunastu instytucji kultury, które będą dalej prowadzone i finansowane przez Sejmik Województwa Dolnośląskiego.

Zbigniew Kulik

# JUBILEUSZ XXXV – LECIA

## Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu



➤ Marcin Zawila – poseł na Sejm RP składa gratulacje pracownikom muzeum



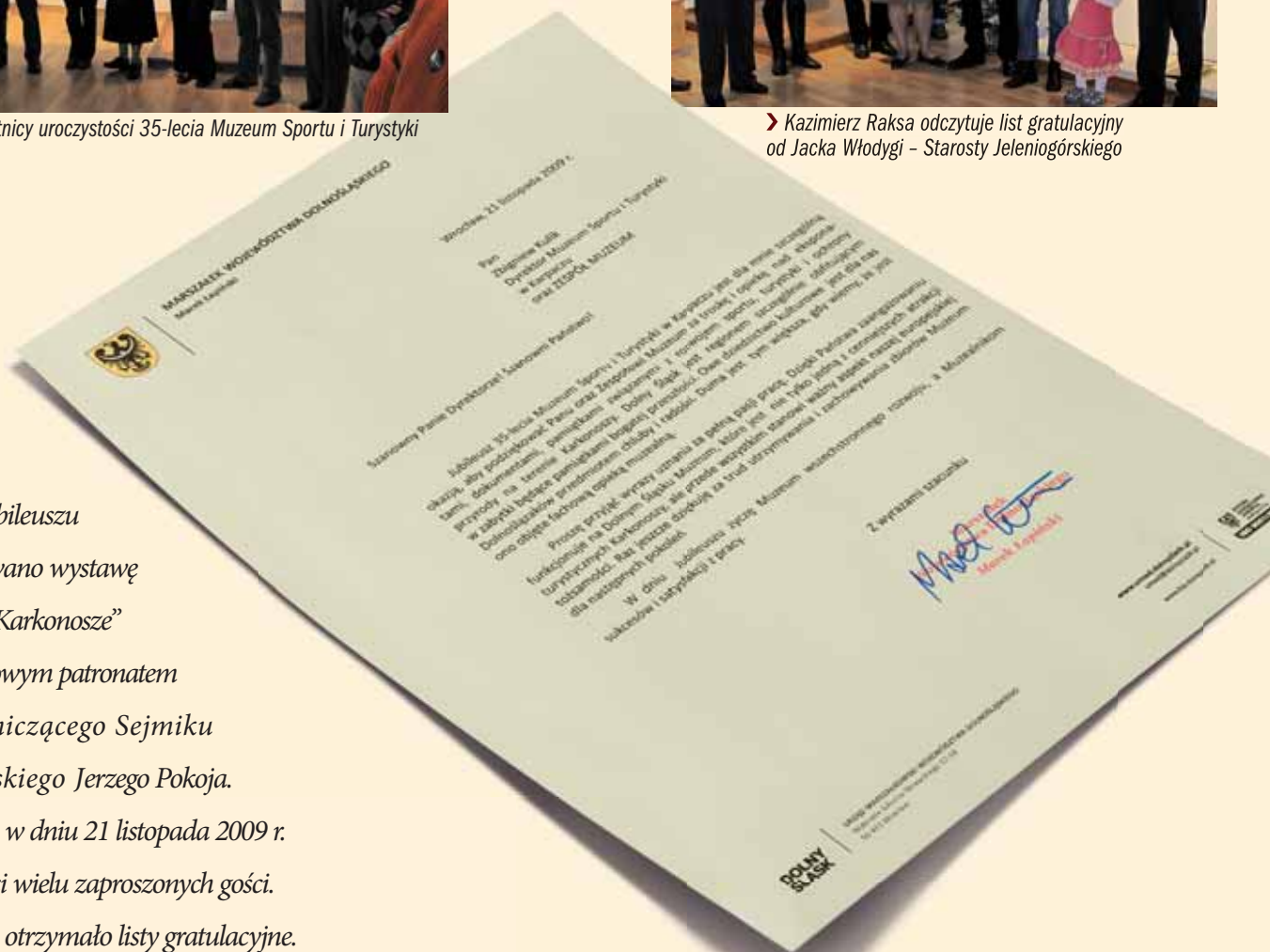
➤ Barbara Górniak odczytuje list gratulacyjny od Marka Łapińskiego – Marszałka Województwa Dolnośląskiego



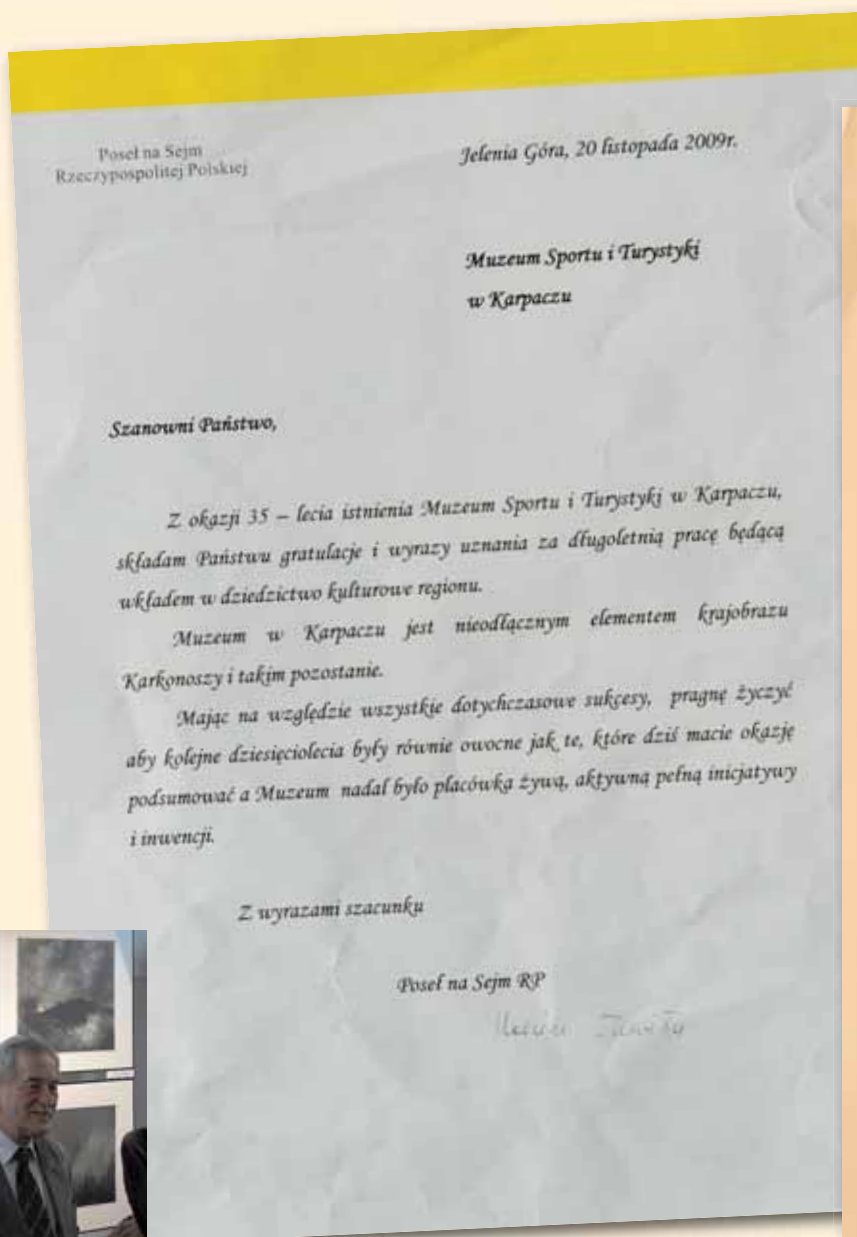
➤ Uczestnicy uroczystości 35-lecia Muzeum Sportu i Turystyki



➤ Kazimierz Raksa odczytuje list gratulacyjny od Jacka Włodygi – Starosty Jeleniogórskiego



Z okazji jubileuszu  
zorganizowano wystawę  
fotografii „Karkonosze”  
pod honorowym patronatem  
Przewodniczącego Sejmiku  
Dolnośląskiego Jerzego Pokoja.  
Otwarto ją w dniu 21 listopada 2009 r.  
w obecności wielu zaproszonych gości.  
Z tej okazji otrzymało listy gratulacyjne.



➤ Michał Makowski (w środku) – kurator wystawy „Karkonosze”



➤ Zenon Kędziora odczytuje list gratulacyjny od Zarządu Głównego PTTK za pomoc i współpracę dla MSiT



➤ Kazimierz Raksa wręcza pamiątkową plakietkę Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze

Jeleniogórski

Dyrekcja i Zespół Pracowników  
Muzeum Sportu i Turystyki  
w Karpaczu

W dniu jubileuszu 35-lecia Muzeum składam Państwu wyrazy uznania i podziękowania za działalność na rzecz rozwoju muzealnictwa w Kotlinie Karkonoskiej.

W okresie tym dzięki pracy i zaangażowaniu Kierownictwa i Zespołu pracowników możliwe było zgromadzenie eksponatów związanych z rozwojem turystyki w Karkonoszach stanowiących własność Muzeum, a także z depozytów Muzeum Karkonoskiego i Muzeum Przyrodniczego Górze oraz będących własnością sportowców.

Wprowadzenie w latach 2005-2007 modernizacji wystawy stałej pozwoliło na szerzenie jej tematyki o eksponaty, dokumenty i pamiątki związane z historią i sportami zimowymi z okresu sprzed II Wojny Światowej.

Ważną rolę w tym zakresie zasługuje również zaakcentowanie w zbiorach Muzeum związków z polskim poetą i dramaturgą Tadeuszem Różewiczem z Karpaczem nawiązanych przez prezentację rękopisów niektórych jego dzieł i osobistych przedmiotów.

Wymienione działania świadczą o tym, że Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu jest liczącą się instytucją zarówno w sieci muzeów resortowych jak i w kulturze na naszym terenie. Prowadzona przez Muzeum działalność na przygotowanie jego odbiorców do aktywnego uczestnictwa zarówno w kulturze jak i sportowym mieście oraz regionu. Przedsięwzięcia organizowane przez to Muzeum na stałe wpisują się w kalendarz imprez Karpacza i Jeleniogórskiego.

Występując z dzisiejszej jubileuszowej uroczystości pragnę podziękować za promocję dorobku kulturowego Ziemi Jeleniogórskiej oraz życzyć powodzenia w realizacji planów rozwoju Waszej instytucji muzealnej, licznych rzeszy gości i wszelkiej pomyślności.

Z poważaniem  
Jacek Włodarczyk

Karpacz, dnia 21 listopada 2009 r.

Karpacz 21-11-2009 r.

**Elżbieta Zakrzewska**

**Przewodnicząca Komisji**

**Rozwoju Turystyki, Sportu i Rekreacji**

**Sejmiku Województwa**

**Dolnośląskiego**

**Sz. Pan Dyrektor Zbigniew Kulik**  
**Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu**

### List Gratulacyjny !!!

35 lat Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu to piękny jubileusz. To piękne lata, przez które od samego powstania eksponowane były nasze góry Karkonosze. To czas licznych wystaw sportowych, turystycznych ale i pokazujących piękno naszej dolnośląskiej ziemi, naszych gór i przyrody. To ogromny wysiłek nielicznej grupy pracowników i ich ogromnego osobistego zaangażowania w tworzenie ekspresyjnych wystaw, pozyskiwani e nowych eksponatów, zjednywanie dla wspólnego celu nowych artystów, zwolenników karkonoskiej przyrody. Dzięki Karpackiemu muzeum możemy oglądać również dzisiejszą wystawę "Karkonosze". W imieniu swoim ale i dużej liczby zwiedzających to małe muzeum serdecznie dziękuję.

Życzę Państwu jeszcze wielu takich wystaw i kolejnych udanych jubileuszy.

Z wyrazami szacunku:

**Elżbieta Zakrzewska**  
Województwo Dolnośląskie  
Sejmik Województwa

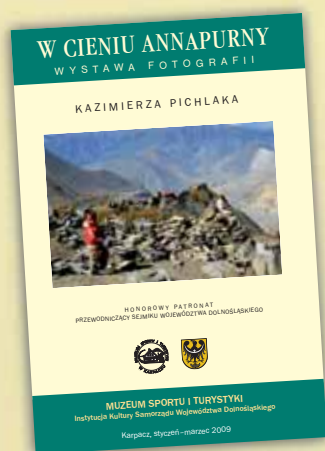


➤ Uczestnicy jubileuszu XXXV-lecia Muzeum Sportu i Turystyki



➤ Uroczystość otwarcia wystawy „Karkonosze” w muzeum

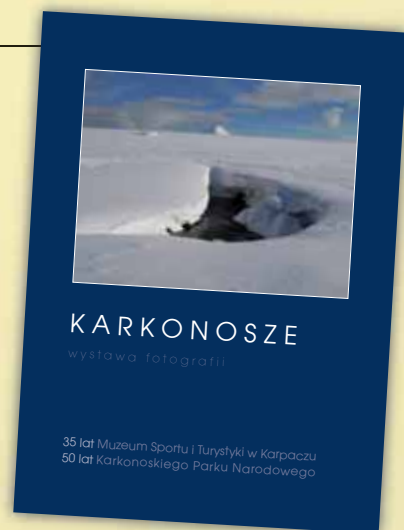
# WYDAWNICTWA w 2009 roku



W roku 2009 przygotowano i wydano katalogi i zaproszenia oraz plakaty do organizowanych wystaw czasowych

**„W CIENIU ANNAPURNY”**  
katalog – 300 egz.,  
zaproszenie – 200 egz.,  
plakat – 30 egz.

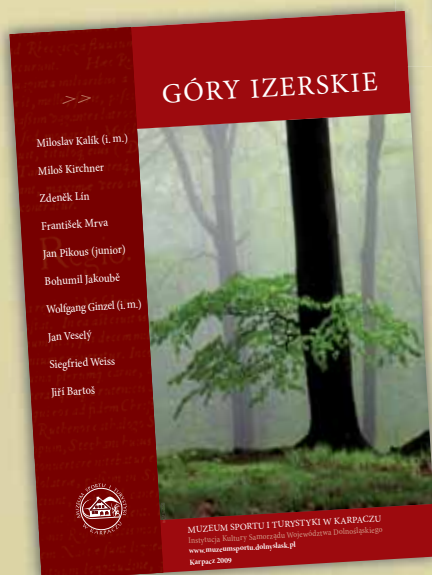
**„KARKONOSZE”**  
katalog – 500 egz.,  
zaproszenie – 200 egz.,  
plakat – 30 egz.



**„NA TURYSTYCZNYM SZLAKU”**  
katalog – 300 egz.,  
zaproszenie – 200 egz.,  
plakat – 30 egz.



**„KARPACZ NA DAWNEJ POCZTÓWCE”**  
katalog – 300 egz.,  
zaproszenie – 200 egz.,  
plakat – 30 egz.



**„GÓRY IZERSKIE”**  
katalog – 1000 egz.,  
zaproszenie – 200 egz.,  
plakat – 30 egz.

**„Przewodnik po Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu”**  
wersja niemiecka  
1.000 egz.



Rocznik Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu  
**„KORKONTOI 2009”**  
w którym opublikowano artykuły, informacje i publikacje związane z działalnością muzeum w Karpaczu w 2008 roku  
nakład – 500 egz.

# DZIAŁALNOŚĆ

## oświatowo-kulturalna

Mgr Danuta Klich przygotowała i przeprowadziła w ciągu 2009 roku 40 autorskich lekcji muzealnych dla uczniów ze szkoły podstawowej i gimnazjum z regionu jeleniogórskiego. Dla wielu uczniów była to pierwsza w życiu wizyta w muzeum, a także okazja z zaznajomieniem się z historią turystyki i sportu w Karkonoszach.



W roku 2009 r. zorganizowano też spotkanie z: Anną Niebiałkowską i Stefanem Kayserem – aktorami Wrocławskiego Teatru Pantomimy oraz Małgorzatą Bruder – kustoszem Muzeum Miejskiego we Wrocławiu. Było to spotkanie upamiętniające rocznicę śmierci Henryka Tomaszewskiego – twórcy Wrocławskiego Teatru Pantomimy. Odbyło się ono w Śląskiej Akademii Ewangelickiej w Karpaczu z udziałem ks. proboszcza Edwina Pecha.

## EUROPEJSKIE

### dni dziedzictwa

Z okazji obchodów „Europejskich Dni Dziedzictwa 2009” w dniu 13 września 2009 r. muzeum udostępniło do bezpłatnego zwiedzania. W tym dniu zorganizowana została prelekcja multimedialna przez dyrektora muzeum pt. „Dawny Karpacz”. Pokazał on jak wyglą-

dała ta miejscowość przed I wojną światową, w okresie międzywojennym, i pod koniec XX wieku. Prelekcja ta była doskonałą okazją do porównania dawnego i współczesnego zagospodarowania turystycznego tego miasta.

## ZBIORY

### muzealne

Zbiory muzealne powiększyły się w 2009 roku poprzez dokonane zakupy;

- kolekcja pocztówek karkonoskich z końca XIX i z początku XX w. – 192 sztuk,
- grafiki, litografie i miedzioryty z XIX w. – 9 sztuk,

W darze otrzymano wydawnictwa, cenne medale oraz

parę nart polskich (Wytwórnia Polsport) z lat 80 XX w.

Zgromadzone zbiory opracowywano na kartach katalogowych oraz w programie komputerowym Musnet.

Oddano do konserwacji do Muzeum Regionalnego w Jaworze dawne karkonoskie sianie rogate.

# DNI OLIMPIJCZYKA 2009



➤ Ryszard Witke



➤ Uczestnicy spotkania w Klubie Olimpijczyka

Z okazji obchodu tradycyjnych „DNI OLIMPIJCZYKA” 2009” w dniu 17 kwietnia 2009 r. w Karkonoskim Klubie Olimpijczyka działającym przy Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu odbyło się spotkanie z olimpijczykami, uczestnikami zimowych igrzysk olimpijskich. Honorowym gościem tego spotkania był wybitny sportowiec Ryszard Witke (ur. 9 listopada 1939 r. w Sanoku), skoczek narciarski,

dwukrotny olimpijczyk. Startował na olimpiadzie w Innsbrucku 1964 oraz w Grenoble 1968. Podczas mistrzostw świata w Holmenkollen w 1966 zajął 7 miejsce na średniej skoczni. W czasie tego spotkania Ryszard Witke opowiadał o swojej długiej i bogatej karierze sportowej i swoich osiągnięciach sportowych na skoczniach narciarskich w kraju i na świecie.

## EUROPEJSKA Noc Muzeów

W dniu 15 maja 2009 r., zorganizowano po raz drugi w Muzeum Sportu i Turystyki Karpaczu EUROPEJSKĄ NOC MUZEÓW. Poza nocnym zwiedzaniem zbiorów muzealnych pt. „W krainie sportu i

turystyki”, odbyła się też prelekcja mgr J.E. Zapruckiej, dyrektora Muzeum Miejskiego Dom G. Hauptmanna w Jeleniej Górze pt. „Karkonosze źródłem inspiracji twórczej”.

## MUZEALNY Dzień Dziecka

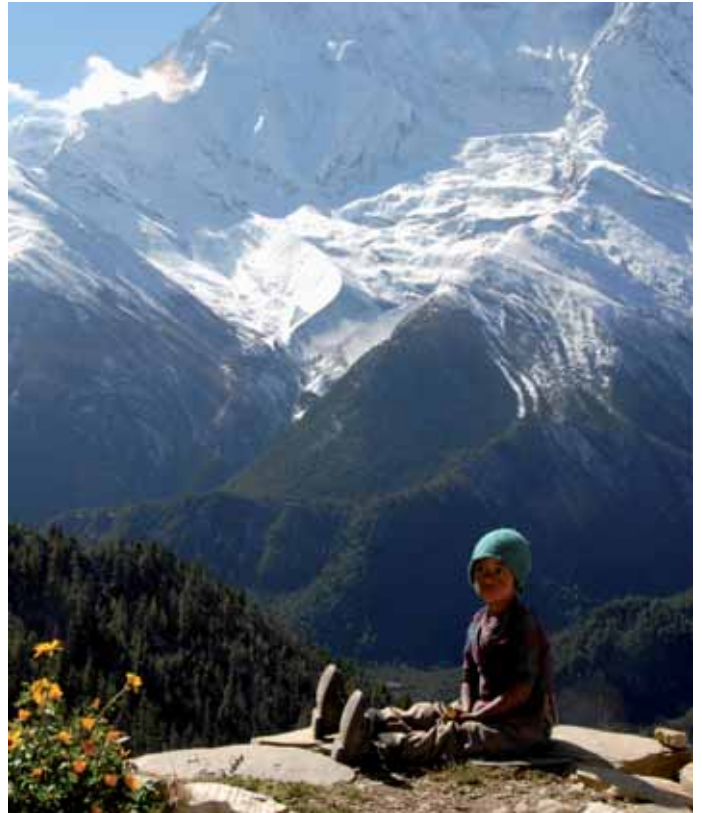
W dniu 1 czerwca 2009 r. zorganizowano MUZEALNY DZIEŃ DZIECKA, w którym to dniu zbiory muzealne można było oglądać bezpłatnie z przewodnikiem muzealnym. Przed budynkiem muzeum odsłonięty został przez władze miasta Karpacza pamiątkowy kamień ze śladami skrzatów karkonoskiego, a bocznej ulicy nadano imię „Skrzatów Karkonoskich”, najmniejszej ulicy w Polsce.



# SPOTKANIA z podróżnikami w Muzeum Sportu i Turystyki

**Kazimierz Pichlak**

## W cieniu ANNAPURNY



**Jan Dziewięcki**

## Wędrówki PO GRENLANDII



Fot. Zbigniew Kulik